

Nasłuch z powietrza

17 listopada 2014

Dziennikarze „The Wall Street Journal” poinformowali, że amerykańskie organa ścigania, w ramach operacji mającej na celu wyłapywanie przestępców, przechwytują też rozmowy telefoniczne osób postronnych.

Przedstawiciele mediów ustalili, że z co najmniej pięciu dużych lotnisk na terenie USA startował specjalnie wyposażony samolot należący do US Marshals Service. Maszyna miała na pokładzie urządzenia, które naśladowały sygnały ze stacji bazowych telefonii komórkowej. Dzięki temu urządzenia otrzymywały od telefonów komórkowych informacje o ich unikatowych numerach oraz lokalizacji. W zasięgu działania samolotu znajdowała się większość populacji USA.

Telefony komórkowe automatycznie łączą się z najbliższą stacją bazową, a urządzenia we wspomnianym samolocie zapewniały telefony, że to właśnie one są taką stacją i akceptowały dane przesyłane przez telefony. Później mogły przekazywać połączenia do prawdziwych stacji bazowych, przechwytując informacje o lokalizacji konkretnych telefonów. Zdaniem dziennikarzy, technologia wykorzystywana przez US Marshals Service pozwala na określenie lokalizacji telefonu z dokładnością do 3 metrów. Podobne technologie są wykorzystywane przez wojsko i agencje wywiadowcze podczas poszukiwania podejrzanych o terroryzm.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: PhysOrg

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)